Nakład 34.750 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 329. Sosnowiec, niedziela 15 grudnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSICRSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Rozwiązanie sejmu nastąpi za kilka tygodni.

Bezsiła i niemoc opozycji sejmowej.

SYTUACJA POLITYCZNA BEZ ZMIAN.

WARSZAWA, 14. 12. (wł.) W sytuacji politycznej nie zaszły żadne zmiany.

P. prezydent Rzplitej nie odbył dzisiaj żadnych konferencyj. Kancelarja cywilna rozesłać ma zaproszenia na wspólną konferencję u p. prezydenta, która odbędzie się w poniedziałek lub wtorek z udziałem przedstawicieli ze świata politycznego i klubów parlamentarnych.

KONFERENCJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z PROF. BARTLEM.

Prof. Bartel odbył dziś rozmowy z członkami poprzedniego i obecnego gabinetu.

O godz. 1 popoł. prof. Bartel udał się do Belwederu, gdzie złożył dłuższą wizytę marszałkowi Piłsudskiemu, z którym konferował na temat obecnego przesilenia.

CHĘCI „CENTROLEWU“.

„Centrolew“, który zdecydował się po tygodniowym namyśle na utworzenie rządu parlamentarnego nie może liczyć na zdecydowaną większość w sejmie.

Liczy on bowiem, wraz z popierającą go endencją 206 głosów, a do większości potrzeba mu conajmniej 223 głosy.

Na głosy mniejszości narodowych „Centrolew“ liczyć nie może, gdyż wysunięte przez mniejszość postulaty w żadnym wypadku nie zostałyby przyjęte przez „Centrolew“.

Chęć tworzenia zatem rządu parlamentarnego pozostanie prawdopodobnie w sferze marzeń opozycyjnych, rozbijających się o smętną rzeczywistość.

ROZWIĄZANIE SEJMU ZA KILKA TYGODNI?

W kołach politycznych coraz częściej mówi się o ewentualnych nowych wyborach. Jako jeden z dowodów, zmierzających ku temu ma być wygłoszona dzisiaj enuncjacja premjera Świtalskiego w Filharmonji Warszawskiej, w której premjer ponownie stwierdził bezsilę parlamentu. Z tych też względów sejm ma być rozwiązany za kilka tygodni, aby można było termin konstytucyjny wyborów przesunąć na koniec kwietnia lub początek maja.

Gdyby to istotnie nastąpiło, budżet załatwiony by został w brzmieniu rządowem, rząd zaś zetknąłby się z nowym parlamentem dopiero w listopadzie przyszłego roku.

W ten sposób obóz pomajowy zyskałby rok czasu dla przeprowadzenia szeregu zmian, licząc na możliwość utworzenia w nowym sejmie zdecydowanej większości rządowej.

Socjalistyczny poseł na sejm Rzplitej oddaje Niemcom Pomorze!

Publiczny występ p. Ciołkosza w Berlinie.

Na specjalne zaproszenie niemieckiej organizacji studenckiej dla popierania ligi narodów przybył do Berlina poseł socjalistyczny z okręgu tarnowskiego Adam Ciołkosz, który wygłosił referat na temat „Niemcy i Polska“.

Ponieważ na ten wieczór dyskusyjny „przyjaciół ligi narodów“ nie zaproszono przedstawicieli prasy polskiej, a także ponieważ poseł Ciołkosz sam nie uważał za stosowne nawiązać kontaktu, ani z polskimi dziennikarzami, ani z poselstwem, przeto sprawozdanie z jego odczytu musimy oprzeć na doniesieniu pisma najbardziej zbliżonego do p. Ciołkosza, a więc na dzienniku socjalistycznym „Abend“.

Sprawozdanie organu socjalistycznego zawiera tak niesłychanie skandaliczne szczegóły referatu p. Ciołkosza, iż wprost trudno uwierzyć, ażeby poseł na sejm Rzeczypospolitej Polskiej mógł je wypowiedzieć i do tego w Berlinie.

Jak doniósł „Abend“, Ciołkosz oświadczył, iż przyczyną naprężenia stosunku polsko-niemieckich są trzy następujące fakty:

Istnienie polskiego „korytarza“ (!!!), upośledzenie mniejszości niemieckiej w Polsce i wojna celna (!).

Co się tyczy owego „korytarza“, to pos. Ciołkosz według sprawozdania „Abendu“ oświadczył, iż „ta kwestja jest polakom krakowskim (!) bardzo obojętna. Są (polacy krakowscy — przyp. koresp.) bardziej skłonni (!!), aniżeli ich rodacy, mieszkający bliżej granic Niemiec, przyznać dobrowolnie, że byłoby o wiele lepiej (?!!), gdyby Polsce zapewniono dostęp do morza bez przyznania państwu polskiemu suwerenności (!) na tem terytorjum“.

Te wywody pos. Ciołkosza nie znalazły jednak przychylnego oddźwięku wśród Niemców. Szereg mówców niemieckich podkreślił w dyskusji, iż samo przyznanie Niemcom „korytarza“ nie wystarcza, że takie oddzielenie Gdańska od Niemiec, oraz prześladowanie niemców w Polsce jest powodem naprężenia polsko-niemieckich stosunków.

Nie wiemy, czy p. Ciołkosz wspomniał coś o prześladowaniu polskiej mniejszości w Niemczech, oraz o propagandzie rewizjonistycznej prasy niemieckiej w stosunku do granic Polski, działalności różnych „Volksbundów“ i „Heimatsbundów“, wiemy natomiast, co o takiem wystąpieniu p. Ciołkosza pomyślą polacy“.

O ile słowa referenta Ciołkosza zostały przez organ socjalistyczny przekręcone, powinno to być nauczką, do czego prowadzą ekstratury socjalistów polskich, chcących robić „porozumienie“ z Niemcami na własną rękę.

Dwa dni w sejmie.

Odczyt p. premjera Świtalskiego.

Wczoraj o godz. 5 i pół popoł. wygłosił w Filharmonji warszawskiej na zaproszenie posłów B. B. W. R., odczyt p. premjer Switalski pod tytułem: »Dwa dni w sejmie«.

Na wstępie p. premjer dziękował licznym zebranym za to, że sam tytuł odczytu ich nie odstraszył bowiem, pobyt w sejmie dla ludzi, którzy być tam nie muszą, nie przedstawia żadnej przyjemności. Na potwierdzenie tych słów premjer określa technikę obrad sejmu.

Przechodząc z kolei do wyrażonego przez większość sejmową votum nieufności dla rządu, p. Switalski stwierdza, że opozycja miała prawo formalne do wyrażenia nieufności, natomiast nie miała prawa moralnego, gdyż nie chce i nie może brać na siebie odpowiedzialności rządzenia krajem.

Najlepszym dowodem tego jest fakt, że wniosek o uchwalenie votum nieufności nie został poparty ani jednym zarzutem. Posłowie, tak zawsze chętnie zabierający głos w różnych sprawach, tym razem nie mieli nic do powiedzenia.

Debaty nad budżetem, które normalnie trwały po kilkanaście dni, tym razem trwały jeden dzień tylko.

Spieszono się, aby wniosek opozycji jaknajprędzej przyjął formy realne.

Wczorajszy komunikat centrolewu, że opozycja gotowa jest utworzyć rząd parlamentarny jest tylko mydleniem oczu, bo przecież zupełnie inaczej mówili o tem, udając się na konferencje z p. prezydentem Rzplitej.

P. Switalski dalej stwierdza, że opozycja wyrażając votum nieufności rządowi, poszła jedynie na rękę temu właśnie rządowi, wykazując całą swoją nieudolność i demagogię. Opozycja, która przez tyle miesięcy krzyczała o likwidacji rządów pomajowych, w miarę zbliżania się do posiedzenia sejmowego, miękła, a dziś po uchwaleniu już votum nieufności prosi o rząd, któryby rządził praworządnie. Zdawało się, że samo słowo »likwidacja« zawiera już w sobie huk armat i groźbę rewolucji.

Jak śmiesznem dzisiaj jednak wydaje się to słowo »likwidacja«,

W walce z rządem posłowie opozycyjni szafowali hojnie wykrzyknikami, że są oni wysłannikami społeczeństwa, i oni tylko powołani są do utrzymania łączności między rządem a społeczeństwem. Okazało się jednak to zwykłą bujdą.

Trzeba nie szanować społeczeństwa, by je tak wiecznie okłamywać, jak to czyni opozycja.

Przechodząc następnie do ulubionego konika opozycji, że rząd chce walczyć z sejmem, a nie dąży do współpracy z nim p. premjer przypomina, że marszałek Piłsudski proponował na marszałka sejmu p. prof. Bartla, swego długoletniego przyjaciela i współpracownika. Chciałby więc mar. narazić na przykrości p. Bartla, ofiarując mu to stanowisko, a będąc zgóry przekonanym, że z sejmem walczyć tylko można? I choć formy parlamentarne wymagają, aby marszałkiem sejmu był członek najliczniejszego klubu sejmowego, kandydatury prof. Bartla nie przyjęto.

Wreszcie p. premjer przytacza jeszcze część odczytu min. Kwiatkowskiego o koncesjach: jakie poprzednie rządy udzielały, byle tylko był spokój »w rodzinie«. Obecny rząd nie idzie na drogę koncesyj i nie ma zamiaru stwarzać nowych paktów konwentów.

Wreszcie p. premjer podkreśla, że uchwalenie votum nieufności dla obecnego rządu jest najlepszym dowodem, że rewizja konstytucji jest konieczna.

STRASZNE PRZEBUDZENIE SIĘ W GROBIE.

KATOWICE, 14. 12. Z powodu sprzedaży majątku Rybnej, zwłoki zmarłych właścicieli majątku miały być przeniesione do grobowca rodzinnego w innej miejscowości.

Gdy w obecności przedstawicieli władz otworzono grób, okazało się, że dolne deski trumny zmarłego właściciela, rotmistrza Koszyckiego były wyłamane, zwłoki zaś leżały twarzą na dół i z wyciągniętemi rękami. Ponieważ nie było śladu grabieży, istnieje przypuszczenie, że Koszycki został pochowany w letargu i obudził się w trumnie.

PIORUNY I ŚNIEGI W NIEMCZECH.

BERLIN, 14. 12. W rozmaitych okolicach Niemiec zanotowano wczoraj gwałtowne burze. Miasta nad jeziorem Bodeńskiem pozbawione zostały światła, wskutek zniszczenia przewodników.

W górach Olbrzymich spadły obfite śniegi, utrudniające komunikację.

DEFRAUDACJA 200 TYS. ZŁ. w warszawskiej kasie chorych.

WARSZAWA, 14. 12. (wł.) Wczoraj aresztowany został inkasent warszawskiej kasy chorych, Franciszek Kwiatkowski, który przez kilka lat dopuszczał się systematycznych defraudacji.

Inkasując pieniądze, wpisywał on na grzbietach kwitów mniejsze sumy i w ten sposób zdefraudował około 200.000 zł.

Wczoraj jeszcze podjął z elektrowni miejskiej 35.000 zł. i przed dworcem kolejowym został aresztowany.

Minister Car o praworządności rządu i sejmu.

Od pewnego czasu ulubionym konikiem opozycji sejmowej jest kwestja t. zw. praworządności. Szermowanie tem pojęciem stało się w sferach opozycyjnych czerwoną płachtą... toreadora w walce z rządem. P. minister Car, uproszony przez jednego z dziennikarzy, poczynił szereg interesujących uwag na temat praworządności, oświetlając należycie dowolną interpretację prawa przez przygodnych i najmniej do tego powołanych zawodowych mącicieli sejmowych.

Złe i niedokładne ustawodawstwo, będące źródłem ustawicznych różnic między rządem a sejmem stało się terenem dowolnych wniosków i dowolnych wykładni prawa.

Jako przykład tej absurdalnej wykładni przepisów, minister Car przytacza fakt, że np. w konstytucji z 17 marca znajduje się przepis, że prezydent Rzplitej zwołuje sejm i senat na sesję zwyczajną „corocznie" w październiku. Tymczasem sejm zwołany w 1922 r. obradował w „permanencji" do maja 1926 r.

Drugi przykład: Konstytucja marcowa pozostawia prawo mianowania i odwoływania rządu wyłącznemu uznaniu prezydenta Rzeczypospolitej. Tymczasem w okresie przedmajowym rządy były powoływane przez grupę oligarchiczną, złożoną z przywódców stronnictw, którzy kierowali się względami partyjnemi, utożsamiając interes partji z interesem państwa.

Pod tym względem rządy pomajowe bez porównania ściślej trzymają się ram konstytucji.

Po przewrocie majowym i złożeniu z urzędu prezydenta Wojciechowskiego, władzę objął zgodnie z konstytucją marszałek sejmu, Rataj.

Zgromadzenie narodowe wybrało na prezydenta Rzplitej marszałka Piłsudskiego.

Po zrzeczeniu się tej godności przez marszałka zgromadzenie wybrało bez żadnego nacisku prof. Ig. Mościckiego.

Tak więc, w momencie wielkiego przełomu, gdy cała władza skupiała się w rzeczywistości w rękach jednego człowieka, o wyborze głowy państwa zadecydowała nie arbitralna wola jednostki, lecz były w całej pełni uszanowane instytucje naszego prawa konstytucyjnego, a wybór dokonany był legalnie.

Również do częściowej naprawy konstytucji rządy pomajowe przystąpiły w drodze najzupełniej legalnej, choć były propozycje oktrojowania konstytucji i to ze strony tych, którzy dziś mówią najwięcej o praworządności.

Naprawa ustroju państwowego, rozpoczęta przez rząd pomajowy, ani na jotę nie odbiegła od przepisów i linji prawa.

Wynikła stąd potrzeba ograniczenia prac sejmu i rząd skorzystał z art. 25 konstytucji, który nakłada obowiązek na prezydenta Rzplitej zwoływania, otwierania i odraczania sesji sejmowej.

Twierdzi się, że rząd nie chce współpracować z sejmem. Zarzut ten również pozbawiony jest słuszności.

Istotnie rządy przedmajowe brały bardzo mały udział w pracach sejmu.

Inaczej jest obecnie. Rządy pomajowe nietylko wzięły inicjatywę w swoje ręce w sprawach ustawodawczych, ale biorą i żywy udział w pracach sejmowych, w komisjach i t. d.

Czy dalszy rozwój wypadków pójdzie po linji rozszerzenia współpracy rządu z sejmem zależeć będzie od tego, czy nad namiętnościami weźmie górę rozsądek.

Rząd bowiem kroczy wytrwale po obranej drodze i zejść z niej nie ma zamiaru.

Rząd nie chce również ułatwiać sobie zadania przez stosowanie ostrych środków przymusu. Ład, bezpieczeństwo i porządek w państwie nabrały mocy i okrzepły.

Wskazuje na to najlepiej statystyka wyroków śmierci: w r. 1924 wykonano 98 wyroków śmierci; w r. 1925 wykonano 79 wyroków śmierci; w r. 1926 wykonano jeszcze 24 wyroki śmierci; ale już w r. 1927 wykonano 10 wyroków śmierci; w r. 1928 wykonano 7 wyroków śmierci; a w r. 1929 nie wykonano dotąd żadnego wyroku śmierci.

Zdecydowana wola rządu, poparta przez zdrowy instynkt narodu, dokona niewątpliwie dzieła, którego od współczesnych oczekują potomni.

Naród nie może pójść na lep demagogicznych frazesów i musi iść z tymi, którzy zmierzają ku mocarstwowemu rozwojowi Polski nowoczesnej, demokratycznej, potężnej zewnętrznie i wewnętrznie.

Tak wygląda w streszczeniu pogląd min. Cara na praworządność rządu i sejmu.

Kapitaliści zbyt pochopnie wyzbywają się przedsiębiorstw.

Societe financiere et industr. belgo-polonaise nabyło od rodziny Kronenbergów pakiet akcyj mirkowskiej fabryki papieru, wynoszący 60 proc. kapitału zakładowego tej fabryki.

Ta sama grupa belgijska opanowała zakłady ostrowieckie, parowóz i szereg innych przedsiębiorstw.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kapitał zagraniczny idzie tylko do silnych, dobrze prosperujących przedsiębiorstw, a co z niemi robi, tego dowód wymowny mamy w Żyrardowie.

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego w r. z. było w Polsce 61 milj. filij obcych przedsięb. przemysłowych, z kapitałem 2.721 milj. zł. (w tem 213.8 milj. zł. w Polsce).

Jeżeli kapitały obcokrajowe przychodzą do Polski po to, by tworzyć nowe placówki pracy, można to uznać za objaw dodatni (pod warunkiem, że nie będą prowadziły tak rabunkowej gospodarki), jeżeli jednak kapitaliści zagraniczni skupują (często za grosze) stare przedsiębiorstwa, dobrze prosperujące i mające dla kraju wielkie znaczenie gospodarcze (Żyrardów), nie można faktu tego uznać za dodatni i zaapelować należy do akcjonarjuszów polskich, by zbyt pośpiesznie nie wyzbywali się akcyj.

Nie terminatorzy -- lecz praktykanci rzemieślniczy

Jednym z największych powodów, dla których rzemiosła nie mogły się rozwijać i przystosowywać należycie postępu techniki do swej produkcji — był i jest dotychczas zbyt mały dopływ do pracy w warsztatach rzemieślniczych dobrze fachowo przygotowanych i uzdolnionych wszechstronnie i wyrobionych rzemieślników. A tamą najbardziej wiele czyniącą przeszkód był zawsze stosunek terminotorów do czeladników i majstrów.

Do terminu oddawano zawsze albo sieroty opieki najbliższej pozbawione, albo dzieci, z któremi rodzice i opiekunowie poradzić już sobie nie potrafili, wyjątkowo trudne do prowadzenia. Rzecz inna, że z tej właśnie kategorji młodocianych wychodzą nieraz dzielni ludzie, prawi kraju obywatele.

I to terminowanie nawet zupełnie dalekie od metod średniowiecza jest nie do pomyślenia wprost dla chłopca kilkunastoletniego przywykłego do atmosfery rodzinnej nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach.

Niejednokrotnie dotychczas bywało, że majster przyjmował terminatorów nie dlatego, aby pod jego kierownictwem mogli się uczyć rzemiosła, a tylko dlatego, aby już po pewnym czasie praktykowania mogli dla niego pracować ze szkodą dla czeladników, których wtedy można było mniej zatrudniać.

Izby rzemieślnicze, powołane do normowania stosunków terminatorskich winny zupełnie zreformować dotychczasowy stosunek terminatora do czeladnika i majstra.

Terminatorów należy zastąpić praktykantami rzemieślniczymi. I taki praktykant powinien zaczynać swoją pracę w danej gałęzi rzemiosła od szkół rzemieślniczych i kursów specjalnych, a dopiero po zdobyciu już pewnych umiejętności w danym zakresie iść na dodatkową praktykę do specjalnie wybranych i wzorowo prowadzonych pracowni rzemieślniczych, a nie do pierwszego z brzegu właściciela warsztatu, nie mającego częstokroć nietylko żadnych zdolności pedagogicznych ale nawet i niewielkie zawodowe.

Międzywojewódzka komisja dla walki z zanieczyszczeniami rzek.

W roku bieżącym utworzona została przy urzędzie wojewódzkim w Krakowie, międzywojewódzka komisja dla walki z zanieczyszczeniami rzek, działająca na terenie województwa krakowskiego, w skład której wchodzi, oprócz przedstawicieli władz oraz nauki, także delegat krajowego tow. rybackiego, jako reprezentant interesów rybactwa.

Komisja ta uchwaliła, jako rzecz najpilniejszą, przeprowadzenie badań niektórych rzek na terenie województwa krakowskiego, oraz zbadanie zanieczyszczeń rzeki Czarnej Pszemszy.

W związku z tą akcją, urząd wojewódzki w Krakowie asygnował przez krajowe tow. rybackie prof. dr. T. Spiczakowowi, oraz p. prof. dr. W. Gądzikiewiczowi, pewną kwotę na powyższy cel.

Badania są już rozpoczęte.

Jak wiadomo, ministerjum rolnictwa zamierza w bliskiej przyszłości urządzić w Krakowie punkt badawczo rozpoznawczy dla badań zanieczyszczań wód oraz chorób ryb, co w wielkim stopniu przyczyni się do rozszerzenia tej akcji.

Obłuda w sprawach miasta Czeladzi.

W jednym z ostatnich numerów „Kurjer Zachodni" podał z sadystyczną radością i pod wyrafinowanym tytułem sprawozdanie z rady miejskiej w Czeladzi, w którem pisze, iż rada, czy też poszczególni radni, względnie nawet podobno członkowie wydziału powiatowego mieli jakoby przeklinać rządy komisaryczne, które rzekomo tyle nieszczęścia Czeladzi przyniosły.

Żeby dać świadectwo prawdzie i napiętnować obłudę tych którzy dużo krzyczą, oświadczam:

1) iż ul. Będzińską i ul. Bytomską (do magistratu) uregulować i przebrukować byłem zmuszony z powodu budowy linji tramwajowej, którą pragnąłem wprowadzić do miasta i przeprowadzić przez centrum tego, a nie jak projektowało tow. tramwajowe po peryferji miasta. W poglądzie tym zgodni byli wszyscy członkowie rady przybocznej, nie wyłączając p. Sadowskiego, jakoteż całe miasto.

Okoliczność ta zmusiłaby każdy zarząd miasta, autonomiczny czy przymusowy do zrobienia tego, co zostało zrobione. W przeciwnym razie naraziłoby się miasto albo na wszelkie niewygody, albo na bardzo poważne niebezpieczeństwo przy ruchu tramwajowym w ciasnej uliczce, zasłoniętej murem kościelnym, gdzie niejedno życie ludzkie mogłoby być narażone na niebezpieczeństwo i na stratę.

Rozumieli to wszyscy mieszkańcy Czeladzi, którzy za pośrednictwem poważniejszych obywateli wywierali na mnie bardzo silny nacisk, ażebym rozszerzył ulicę Bytomską, mimo, iż nie miałem na to pieniędzy i robić tego na razie nie chciałem, zdając sobie sprawę z wielkich kosztów, związanych z regulacją tego odcinka ulicy.

Pod naciskiem jednak opinji i uznając w zasadzie potrzebę uregulowania tej sprawy, zrobiłem ją, oczywiście w przekonaniu iż jest ona konieczną i pilną, i że skoro mieszkańcy się tego domagają, to oczywiście i konsekwencję z tego tytułu poniosą.

Uzyskawszy także aprobatę sejmiku, jakoteż obietnicę na pomoc finansową z tej strony, roboty przeprowadziłem.

Stwierdzam, że ani w czasie robót, ani po ich ukończeniu nie zrobiłem żadnych zastrzeżeń co do ich celowości.

Przeciwnie: nie tylko mnie do ich zachęcano, lecz wręcz usilnie nakłaniano.

Przy okazji dodać muszę, iż gniewa jest nie wykończyłem kilku domów no się nawet na mnie, że jeszcze w szerszym zakresię tego nie zrobiłem, to przyległych, za które właściciele żądali bajońskich sum,

Może sobie panowie, którzy dziś w radzie miejskiej krzyczą, raczą przypomnieć, jak to było, bo ja mogę z imienia i z nazwiska i wobec świadków każdemu z krzyczących dziś te okoliczności udowodnić. Jeżeli zatem tak było, jeżeli ja wykonałem to, czego dzisiejsi panowie radni jak i całe miasto odemnie się domagało, to czemu się dzisiaj krzyczy, że ja miasto zadłużyłem, że trzeba za te roboty zapłacić.

Bo, że takiej poważnej inwestycji nie można zrobić z normalnego jednorocznego budżetu, to chyba każdy nawet laik rozumie i panowie o tem wiedzieli, że to będzie dużo kosztować.

A teraz, jeżeli chodzi o to, kto ma płacić za te roboty: sejmik, czy miasto, to odpowiadam, że i sejmik i miasto, tak jak to było ze mną już ułożone. Oczywiście sejmikowi nie zależało na tem, ażeby te roboty były wykonane w takich rozmiarach, jak one zostały zrobione i jak sobie tego życzyło miasto i dlatego udział sejmiku w kosztach tych robót oczywiście może być mniejszy jeżeli chodzi o jego obowiązki, ale może być i powiększony w postaci subsydjum dla miasta, które płaci duże podatki sejmikowi.

Stwierdziwszy powyższe, zapytuję na czem polega moja rzekoma wielka w tej sprawie wina?

Że zrobiłem to, czego wszyscy chcieli i co było koniecznością w tym czasie, gdy ja urzędowałem ze względu na tramwaje, za to dziś śmią ci sami ludzie mnie potępiać?

Gdzie tedy konsekwencja, gdzie uczciwość, moi panowie. Czy was nie wstyd, czy ja uregulowałem ulicę dla siebie, czy coś osobiście na tem zyskałem, czy też przeciwnie czy nie mało musiałem się w tej sprawie nakłopotać?

Gdzie więc przyzwoitość? Czy ona was nie obowiązuje?

Dr. J. Marczyński.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 15 Niedziela

Dziś: Walerjana i Ireneusza
Jutro: Euzebjusza
Wschód słońca: 7.38
Zachód „ 15.52

RADJO.

WARSZAWA

Niedziela, 15 grudnia.

10.15. Naboż. z Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. meteor. 12.10. Poranek symfoniczny, organ. przez Wydz.Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Symfonicznych. 14.00. Zebranie wzorowego kółka rolniczego z odczytem prof. S. Biedrzyńskiego p. t. „Uprawa piasków. 14.40. J. Różewicz: Zbiór kujawiaków odegra ork. J. Różewicza. 14.50. D. c. zebrania kółka rolniczego. 15.10. 1) J. Różewicz: Walc „Zula“. 2. Z. Noskowski: Krakowiak. 3. J. Różewicz: Walc z epoki Ludwika XV. 4. W. Osmański: Wiązanka melodyj polskich. 5. L. Lewandowski: Mazur „Kuba Jurek“ — odegra orkiestra. 16.00. Pogadanka dla esperantystów. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. W stulecie zgona autora „Świątyni Sybilli“ — wygł. prof. Henryk Mościcki. 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gen. d-ra R. Góreckiego o zwalczaniu szpiegostwa w Polsce. 17.40. Koncert Reprezent. Ork. P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al Sielskiego. 19.00. Rozmaitości. Występ p. W. Waltera. 19.25 Feljeton p. t. „Z kraju mantilli i eresu“ — wygł. inż. T. Zamoyski. 19.40. Odczytanie, programu na dzień nast.; wiadomości bieżące. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Słuchowisko z Wilna. Obs. Astronom. 20.30. Koncert popularny. 21.10. Kwadrans literacki: B. Prus „Z legend czarnego Egiptu“. 21.25. D. c. koncertu. 22.00. Feljeton p. t. „Hollywood“ — wygł. p. R. Ordyński. 22.15. Kom. meteor. pol., sport, „Z dymkiem papierosa“, wygł. p. Zygm. Kawecki. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka tan. z „Oazy“ — Ork. Z. Karasińskiego W. Roszkowskiego.

KATOWICE.

Niedziela, 15 grudnia.

10.15. Transm. z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Wieży Marj. w Krakowie oraz kom. meteor. z Warsz. 12.10. Transm. z Warsz. 15.00. Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Indyferentyzm“. 15.20. Inż. A. Lachowicz: „Jak obchodzić się z obornikiem w podwórzu i w polu?“. 15.40. Koncert ork. robotniczej zakładów Solvay. 16.15. Koncert popularny z udziałem zesp. instrument. P. R. w Katowicach. 17.15. A. Moszkowski: „Na szachownicy“. 17.40. Transm. z Warsz. 18.30. Audycja literacka, z udziałem p. H. Czerniawskiej (recytacje). 19.00. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk. 19.20. „Intermezzo muzyczne“. 19.30. „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Słuchowisko z Wilna. 20.30. Koncert muzyki z Poznania. 21.10. Kwadrans liter. z Warsz. 21.25. D. c. koncertu z Poznania. 22.00. Transm. z Warszawy. 23.00. Muzyka z Krakowa.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Kobieta w płomieniach«.

Kino „Momus“ »W O Ł G A, W O Ł G A.«

Kino „Odeon“ »Grzesznica bez grzechu«.

Teatr Polski w Katowicach.

Niedziela, dnia 15 grudnia o godz. 15.30 Lalka. Ceny zniżone.

Ogólna.

(o) **Piąty walny zjazd związku teatrów ludowych** w Warszawie odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 roku. Program zjazdu obejmuje między innemi sprawozdanie z dziesięciolecia istnienia związku, pokazy i referaty z dziedziny teatru ludowego w Polsce ,oraz cały szereg doniosłych zagadnień z dziedziny kultury teatralnej na wsi i w mieście

Zjazd zapowiada się bardzo licznie, co tłumaczyć należy tem że coraz więcej interesują się teatrem ludowym.

Uczestnicy korzystać będą z zniżki kolejowej.

Bliższe informacje oraz szczegółowy program wraz z kartą uczestnictwa wysyła na żądanie związek teatrów ludowych w Warszawie ul. Tamka 1.

500.000 zł. na pomoc dla bezrobotnych województwa kieleckiego w grudniu b. r.

Minister pracy i opieki społecznej przyznał p. wojewodzie kieleckiemu 535000 zł. na pomoc dla bezrobotnych województwa kieleckiego w grudniu br.

Z sumy tej 295000 zł. przeznaczono na subwencję dla samorządów, na kontynuowanie robót publicznych z uwagi na pomyślne warunki atmosferyczne, przy których znajdą pracę liczne rzesze bezrobotnych.

Z sumy powyższej otrzymały magistraty: m. Kielc — 27500 zł. m. Zawiercia 10 000 zł., Radomia 65000 zł., m. Sosnowca 40.000 zł., m. Będzina 15.000 zł, m. Dąbrowy Górniczej 25 000 zł, m. Częstochowy 60.000 zł., oraz sejmiki powiatowe: w Częstochowie 25000 zł., w Będzinie 25.000 zł, w Zawierciu 25000 zł.

Pozostała suma 240.000 złotych przeznaczoną została na specjalną pomoc państwową dla bezrobotnych nie pobierających zasiłków z funduszu bezrobocia.

Przeprowadzenie tej akcji zapomogowej zostało powierzone związkom komunalnym.

Potrzebne na akcję fundusze zostały już częściowo przekazane związkom komunalnym, a mianowicie magistratom: miasta Kielc — 8 000 zł., m. Radomia 25.000 zł., m. Sosnowca 35.000 zł., m. Będzina 10.000 zł., m. Dąbrowy Górniczej 10.000 zł., m. Zawiercia 20.000 zł., m. Częstochowy 45.000 zł. Wydziałom powiatowym: w Będzinie 15 000 zł., w Zawierciu 7.000 zł., w Olkuszu 10 000 zł. i w Częstochowie 10.000 zł.

Akcja zapomogowa już się rozpoczęła i będzie przeprowadzona z takim pośpiechem, aby wszyscy bezrobotni mogli otrzymać zapomogi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

W 21 szkołach zdobywa wiedzę 11.835 dzieci.

Z posiedzenia rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu.

W ubiegły czwartek odbyło się plenarne posiedzenie rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu, pod przewodnictwem dyr. Wł. Mazura.

Na wstępie rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie wydziału wykonawczego za czas od czerwca do 12 października r. b.

Następnie rozpatrywano sprawę kar za nieposyłanie dzieci do szkoły i na wniosek pprok. p. Sieradzkiego polecono komisji nauczania powszechnego ,aby w nakładaniu kar była nieustępliwa jak również przyśpieszyła egzekucję kar.

Pieniądze z kar zostaną przekazane poszczególnym szkołom na pomoce naukowe dla biednych dzieci.

Z kolei rada powierzyła ławnikowi Almsteadtowi przewodnictwo komisji nauczania powszechnego, a dla stałego kontaktu rady szkolnej z magistratem uchwalono zapraszać przewodniczącego wydziału szkolnego magistratu ławnika Dobrowolskiego na posiedzenia wydziału rady szkolnej.

Dłuższą dyskusję wywołała zapowiedź przygotowania oszczędnościowego budżetu w dziale szkolnictwa na rok 1930-31.

Wydatki w tym dziale mają ulec zmniejszeniu o 30 proc.

W dalszym ciągu rada uchwaliła podjąć 1000 zł. subwencji i za pieniądze te zakupić książki do ogólnej bibljoteki nauczycielskiej przy inspektoracie szkolnym oraz postanowiono wystąpić do rady miejskiej o udzielenie 600 zł. subsydjum na zorganizowanie kursów nauczycielskich.

Z kolei rada zaopinjowała podania na stanowisko kierowników szkół nr.: 16, 18 i 19 oraz omówiono sprawę chederów, które obecnie pozostawiają wiele do życzenia pod względem higjeny i warunków pracy. Następnie inspektor szkolny p. Winiarski przedstawił dane, dotyczące szkolnictwa na terenie Sosnowca.

Sosnowiec ma obecnie 21 szkół siedmioklasowych i 11.835 uczniów. Izb szkolnych jest 212, a potrzeba ich w tej chwili 259, brak jest przeto 47 sal wykładowych. Miasto ma 4 własne budynki szkolne, a 17 budynków dzierżawnych, z czego 9 budynków jest zupełnie nieodpowiednich.

Na rok szkolny 1932-33 ilość dziatwy szkolnej powiększy się o 2.198 i do szkół uczęszczać będzie 14.133 dzieci.

Na tę ilość uczniów potrzeba 286 sal, czyli w stosunku do tej ilości sal, jaką obecnie rozporządzamy zabraknie 74 izb szkolnych.

Licząc na jedną szkołę siedmioklasową 350 dzieci Sosnowiec winien mieć w 1932 roku 43 szkoły z odpowiednieni urządzeniami.

Ten stan rzeczy staje się dla ogółu obywateli pierwszorzędnem zagadnieniem. Stajemy wobec groźnego problemu naszego szkolnictwa.

To też rada szkolna, zdaje sobie sprawę z ważności tego zagadnienia stara się, już dzisiaj uświadomić społeczeństwo z powyższym stanem rzeczy.

Z życia rolników w Koziegłówkach.

Dzięki staraniom zarządu kółka rolniczego w Koziegłówkach, przybyli tu z okr. tow. roln. w Zawierciu instruktorzy pp.: Domański i Wrzeszczak którzy dokonali szczegółowej lustracji gospodarstw rolnych. Zainteresowano się przedewszystkiem hodowlą bydła i trzody, oraz sadownictwem, w celu podniesienia tej gałęzi z powodu poczynionych w roku zeszłym przez mróz wielkich spustoszeń wśród drzew.

Poczynione spostrzeżenia w czasie lustracji dały obfity materjał instruktorom do pogadanek i dyskusji na zebraniu członków, które odbyło się w szczelnie zapełnionej sali szkolnej, dn. 10 b. m. po poł.

P. instruktor Domański mówił bardzo interesująco o racjonalnej hodowli bydła i wzorowym urządzaniu obór, przytaczając ciekawe przykłady z tej sekcji w Danji. Następnie p. instruktor Wereszczak omawiał sprawy przyszłego konkursu warzyw i zakładania sadów. Różne zapytania członków świadczyły o zainteresowaniu się zagadnieniami racjonalnej gospodarki rolnej.

Dowodem, że tutejsi rolnicy interesują się nowoczesną uprawą roli i że zarząd kółka stara się w różny sposób przyjść z pomocą swym członkom, jest przeprowadzony w tym roku konkurs uprawy ziemniaków: „Pepo“ i „Parnasja“, których p.Marchewka Walenty wyprodukował z 20 kg. — 558 kg., p. Bereza Antoni z 20 kg.—450 kg. i p. Kuta Jan też z 20 kg. — 318 kg. Członkowie ci zdobyli tem samem pierwsze trzy nagrody, wyznaczone przez okr tow. roln. w Zawierciu, a kółko w Koziegłówkach, z pośród innych w powiecie, wysunęło się na pierwsze miejsce. Nagrody na tem zebraniu wręczył ,królom ziemniaczanym“ instruktor Domański.

W dalszym ciągu dokonano otwarcia popularnego kursu im. Staszica, na który zapisało się z górą 40 osób. Przeprowadzeniem lekcyj zajęło się grono nauczycielskie miejscowej szkoły.

Następnie w wolnych wnioskach prezes kółka, p. Marcin Sosnowski podniósł sprawę założenia szkółki drzewek owocowych, którą przy dobrych chęciach będzie można w przyszłym roku uwieńczyć pomyślnym wynikiem.

Przemówieniem ks. kan. Piotra Czernego i podziękowaniem Franciszka Sikorskiego, kierownika szkoły, wszystkim uczestnikom zebrania, zakończono zebranie.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej.** Dziś o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Wspólnej 4 odbędzie się pierwsze posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej woj. kieleckiego z następującym porządkiem obrad: 1) sprawy organizacyjne; 2) sprawa wyboru delegata do wojewódzkiej komisji kucia koni; 3) sprawa wysłania delegata na kursa techniczne w Radomiu; 4) przygotowania przepisów, regulujących sprawy terminatorskie; 5) sprawa umów o naukę; 6) sprawa wydziału czeladników przy izbie; 7) przygotowanie regulaminów komisyj egzaminacyjnych czeladniczej i mistrzowskiej; 8) ustalenie sposobu powoływania komisyj egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich; 9) sprawa wyznaczania delegatów do szkolnych komisyj egzaminacyjnych przez prezydenta z pośród członków izby i sprawa nielegalnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych; 10) szkolnictwo zawodowe; 12) ulgi dla kandydatów na czeladników, niemogących uczynić zadość art. 155 prawa przemysłowego; 14) budżet na rok 1930; 15) wyznaczenie terminu zebrania członków izby.

(k) **Z izby rzemieślniczej w Kielcach.** Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Kielcach zawiadomił izbę rzemieślniczą, iż min. skarbu poleciło w terminie najdalej do dnia 20.12 1929 r. pociągnąć rzemieślników szewców (chałupników), wyrabiających obuwie z powierzonego materjału, którzy zatrudniają (chociażby dorywczo) ponad jednego pomocnika (czeladnika, ucznia, terminatora, praktykanta i t. p. płatnego lub bezpłatnego) do wykupienia świadectw przemysłowych za rok 1929.

Równocześnie urząd skarbowy zaznaczył, że ubogim płatnikom będą stosowane daleko idące ulgi w podatku obrotowym w postaci całkowitego zwolniennia w myśl art. 3 p. ostatniej ust., oraz całkowitego lub częściowego umarzania tegoż podatku w trybie art. 94 ustawy o podatku przemysłowym.

W końcu urząd skarbowy podkreślił że w dniu 20.12 b. r. zmuszony będzie przystąpić do wszczęcia postępowania karnego względem płatników, co pociągnie za sobą wymiar grzywien, której minimalna wysokość wynosi 3-krotną cenę świadectwa przemysłowego, oraz zaznacza że przy wykupnie świadectw przemysłowych żadne ulgi nie są dopuszczalne.

Cena świadectwa 8 kat. przemysłowej wynosi w Kielcach 18 zł. w powiecie 7 zł.

(k) **Poranek muzyczny towarzystwa miłośników sztuki.** Zarząd towarzystwa rozpoczął cykl popularnych poranków muzycznych.

Na całość poranków składać się zwykle będzie krótka prelekcja, popisy chórów, śpiew, gra solowa lub muzyka zespołu

Najbliższy tego rodzaju poranek odbędzie się dziś o godz. 12.15 w estetycznej, jedynie nadającej się w Kielcach do imprez koncertowych sali resursy obywatelskiej (hotel Bristol).

(k) **Uroczystości św. Barbary w Białogonie.** Po dwuletniej przerwie zakłady odlewów żelaznych w Białogonie w tym roku obchodziły uroczyście dzień św. Barbary.

Na zakończenie obchodu tego święta dziś o godz. 9 rano w parafjalnym kościele odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

(k) **Nie udało się.** Niejaki Mięsek Władysław, zam. w Łodzi wraz z drugim, dotychczas niewyśledzonym sprawcą usiłował się włamać do mieszkania wiceprezesa sądu okręgowego w Kielcach p. Kowalskiego i p. Bodakiewicza przy ul. Leonarda nr. 12 w Kielcach, lecz spłoszony zbiegł.

(k) Tajemnica dwuch samobójstw częściowo wyjaśniona. W związku z dwoma samobójstwami w dn. 22 listopada b. r., w hotelu „Polonja“ i w poczekalni 2 klasy na dworcu kolejowym — tożsamość jednego z samobójców została wyjaśniona.

Samobójcą, który pozbawił się życia w hotelu Polonja okazał się Janem Multaną, stale zamieszkałym w Krakowie, inwalidą wojennym. Przyczyną samobójstwa było zniechęcenie do życia, wywołane nieuleczalną chorobą nogi.

(k) Pilnować kur. Z drwalki Bodzewicza Tadeusza na stacji Kielce II (Herby) skradziono 6 kur, wartości 50 zł.

— Z drwalki Nowakowskiej Leokadji, przy ul. Zagórskiej nr. 15 w Kielcach skradziono 4 kury, wartości 30 zł.

Ze Skarżyska.

(sk) **Z życia T. U. R.** Sekcja dramatyczna TUR w Milicy odegra dziś o g. 6 m. 10 wiecz. w sali straży ogniowej w Suchedniowie 3 sztuczki sceniczne, poczem dana będzie część koncertowa, z następującym programem:

1) Kopernik“ djalog, 2) koncert zespołu mandolinistów, 3) fragment z życia rewolucji, 4) w obronie kanoni, 5) chapanie z rozkazu.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł.

O koleżeńskie współżycie wśród nauczycielstwa.

Wyjaśnienie.

Obserwując zdaleka działalność pewnych organizacyj, zrzeszeń czy związków, a nie mając możności wniknięcia głębiej w istotę stanu rzeczy, można łatwo ulec złudzeniu i na niewłaściwych przesłankach urobić sąd, na czem cierpi sprawiedliwa ocena ich pracy.

W nr. 303 „Expresu Zagłębia“ z dn. 19-11-1929 r. umieściłem notatkę p. t. O koleżeńskie współżycie wśród nauczycielstwa“ — gdzie zwróciłem się z gorącym apelem do nauczycielstwa gmin: Mierzęcice i Ożarowice w sprawie rozbudzenia martwoty organizacyjnej i pobudzenia ich do współpracy. Czyn mój był spowodowany głęboką troską o harmonję i współżycie wśród tych kolegów, pracujących na wsiach, do których i ja należę. Wierzyłem, że krótka ta wzmianka dotrze do kolegów i pobudzi ich do pracy.

Obecnie, zetknąwszy się z nimi na wspólnej płaszczyźnie pracy, na konferencji rejonowej, miałem możność w bezpośredniej wymianie myśli i obserwacji zauważyć u tych kolegów olbrzymi zasób dobrej woli i taką wielką ochotę do pracy że z przyjemnością stwierdziłem, jak mylne było moje mniemanie.

Stwierdziłem również, że, pomimo nieprzychylnych warunków lokalnych, koledzy pracują z wielką energją w dziedzinie doskonalenia siebie i spełniania w społeczeństwie szczytnej misji szermierzy postępu.

Niech mi będzie wolno tą drogą wyrazić wielką radość z powodu poznania właściwego stanu rzeczy — ja pierwszy wyciągam dłoń z życzeniem wytrwania w dalszej, wspólnej z nami pracy.

Teofil Ryszard Żurek.

Teściowa poi zięcia kwasem solnym.

Posiedzi za to rok w więzieniu.

Wiele obiecujący sosnowiczanin, p. Leon Szaufer, lat 33, (Piłsudskiego 110) bezwzględnie należy do ludzi pechowych.

Jako bezrobotny, pobierający regularnie zasiłki z przeznaczonego na ten cel funduszu, p. Leon czepiał się różnych fachów.

Nie podobało się to teściowej jego, p. Karolinie Tuszyńskiej, z którą niesforny zięć miał specjalnie na pieńku. P. Leon, przyszedłszy później, aniżeli zwykle, do domu zwymyślał teściową i poszedł spać,

Około północy, kiedy uśmiechając się nawpół otwartemi ustami śnił jakiś piękny sen, z przeciwnego kąta pokoju posuwała się doń ostrożnie teściowa, ściskając nerwowo w ręku jakąś buteleczkę.

Podeszła zwolna do śpiącego, przytknęła butelke do jego ust i wylała zawartość. Ze strasznym krzykiem zerwał się p. Leon, nieludzkim głosem wzywając policje. Zbiegli się sąsiedzi, — zjawiła się policia.

Jak się okazało, teściowa zgotowała zięciowi straszną zemstę.

Chcąc zgładzić znienawidzonego zięcia, wlała mu do ust kwasu solnego.

Z okropnie poparzonemi ustami, gardłem, twarzą, i okiem przewieziono ofiarę mściwej teściowej do szpitala na Pekinie.

Onegdaj teściowa p. Leona stanęła przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Zapadł, wyrok skazujący ją na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na piątkowem posiedzeniu zarządu miasta przyjęto do wiadomości reskrypt p. wojewody, wystosowany do prezesa rady miejskiej, że jeżeli do 22 b. m. nie zostanie wybrany przez radę miejską prezydent miasta to będzie on mianowany przez województwo.

Następnie postanowiono poczynić starania, w sprawie kupna placu przylegającego do szkoły powszechnej nr. 3, przy ul. Żytniej, w celu powiększenia podwórza szkolnego.

Pozatem zatwierdzono kilka planów budowlanych, oraz załatwiono szereg spraw podatkowych i personalnych.

(s) **Z zebrania pracowników piekarskich.** Na ostatniem walnem zebraniu pracowników piekarskich Zagłębia Dąbrowskiego powzięta została rezolucja, w której zebrani domagają się przestrzegania przez właścicieli piekarni 8 godzinnego dnia pracy oraz nadzoru władz państwowych nad wykonywaniem przez pracodawców wszelkcih obowiązków w stosunku do pracowników, w myśl obowiązujących ustaw i rozporządzeń

(s) **Wieczerza wigilijna dla ubogich.** Dorocznym zwyczajem chrześcijańskie towarzystwo dobroczynności z ks. kanonikiem Raczyńskim na czele, urządza wieczerzę wigilijną dla ubogich.

Wieczerza ta odbędzie się w lokalu szkoły gospodarczej przy kościółku kolejowym.

Zapisy przyjmuje już od wtorku kancelarja szkoły od godziny 9 do 11 rano.

Niewątpliwie i społeczeństwo pośpieszy z ofiarami dla najbiedniejszych, dla których wieczerza wigilijna będzie jaśniejszym promieniem w szarzyźnie ich ubogiego życia.

Na ten cel, p. Ludwik Piątkowski złożył na ręce ks. kan. Raczyńskiego 100 złotych.

(s) **Stowarzyszenie mężów katolickich** parafji Pogoń urządza w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 4-ej po poł., w lokalu przy ul. Rysiej nr. 6, zebranie ogólne na które zaprasza członków i sympatyków.

(s) **Kursy dla nauczycielstwa.** Z inicjatywy rady szkolnej powiatowej organizuje się przygotowawcze kursy dla nauczycielstwa tutejszego powiatu, do egzaminów praktycznych.

Kurs taki został zorganizowany już w Będzinie, na który zgłosiło się 21 kandydatów.

Kursy prowadzone są w środy i piątki od godz. 18 — 21-ej, w sali szkolnej przy ulicy Kościuszki L. 16.

Prelegentami są pp.: Wolska, Pi...ze chała i Żebrowski.

(s) **Zarząd tow. hodowli kanarków** Sosnowca i okolic podaje do wiadomości, że na wystawie kanarków i ptactwa ozdobionego od 15 bm. będą krajowe i zagraniczne okazy, akwarjum ryb oraz małpki pokojowe.

(s) **Przeniesienie bibljoteki.** Zarząd żydowskiej bibljoteki im. „Dr. A. Perelmana“ w Sosnowcu, zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że bibljoteka z dniem 15 grudnia br. zostaje przeniesiona z ulicy Feliksa Perla Nr. 35 na ulicę Kamienną nr. 5, II-gie piętro i czynna jest w poniedziałki i czwartki od godziny 20-tej do godziny 22-giej.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Dziś w sali domu ludowego, ul. Jasna 26, odbędzie się zebranie organizacyjne robotniczego towarzystwa przyjaciół dzieci, na którem zorganizowany zostanie komitet oraz zarząd.

Na zebraniu tem, poseł Tomasz Arciszewski, jako twórca i organizator wspomnianego towarzystwa wygłosi odczyt na temat opieki nad dzieckiem. Początek o godz. 4.30 po południu. Wejście na salę bezpłatnie.

HRABIA MONTE CHRISTO.

157.

— Niema żadnych, panie. Jesteś wolny jak ptak.

— A więc żegnam cię! Chodźmy, panowie ,chodźmy!

I Morcef, w towarzystwie d'Epinaya i hrabiego, bez najmniejszego żalu opuścił jaskinię bandytów.

— Peppino! — zawołał wódz — podaj mi pochodnię.

— A ona ci na co potrzebna? — zapytał hrabia.

— Odprowadzę panów — odpowiedział dowódca — jestto najmniejsza cześć, jaką mogę złożyć Waszej ekscelencji.

I wziąwszy zapaloną pochodnię z rąk pasterza, poprzedzał swych gości, nie jak lokaj, który pełni służbę, ale jak król, który poprzedza ambasadorów. Gdy doszedł do końca korytarza, skłonił się głęboko i rzekł:

— Panie hrabio, raz jeszcze przepraszam i mam nadzieję, że nie będziesz miał w złej pamięci tego, co się stało.

— Nie, mój drogi Wampo. W tak ujmujący sposób nagradzasz swe przewinienia, że ochota bierze dziękować ci za ich popełnienie.

— Panowie — rzekł wtedy Wampa, zwracając się do młodych przyjaciół — być może, iż propozycja ma nie wyda się wam zbyt powabną. Jeżeliby jednak przyszła wam kiedy ochota odwiedzić moje schronienie, to ręczę, iż możecie być pewni najserdeczniejszego przyjęcia.

D'Epinay i Morcef skłonili się na znak podziękowania. Następnie Albert, a następnie i hrabia znikli w otworze wyjścia. Pozostał jeden d'Epinay tylko.

— Widzę, że pan masz jeszcze do mnie jakiś interes? — rzekł Wampa do d'Epinaya z uśmiechem.

— Tak. Przyznam się panu, że byłbym bardzo mu wdzięczny, gdybyś zechciał mi powiedzieć, co to za dzieło czytałeś pan, gdyśmy weszli do ciebie?

— „Komentarze Cezara“ — odpowiedział bandyta. Jestto ulubiona moja książka.

— Cóż tam tak marudzisz? — zawołał z góry Morcef.

— Idę już, idę!... odpowiedział Franciszek.

I zaczął się przeciskać przez otwór.

— Za pozwoleniem, wodzu — zawołał Morcef, wracając się — chiałbym cię poprosić o ogień jeszcze.

I zapalił cygaro od pochodni Wampy.

— No, teraz, panie hrabio, spieszmy, o ile jestto możliwe. Nie uwierzy pan, jak bardzo zależy mi na tym, ażeby nie ominęła mnie owa furlana.

Powóz czekał na tem samem miejscu, na którem go zostawili.

Hrabia, wsiadając, powiedział parę słów po arabsku i konie puściły się cwałem.

W niecałą godzinę stanęli przed pałacem księcia Briacciano. Była godzina trzecia, gdy wchodzili do salonu. Wejście ich wzbudziło zainteresowanie całego salonu.

— Pani — rzekł hrabia Morcef. podchodząc do hrabiny — wczoraj raczyłaś dać mi obietnicę, iż przetańczysz zemną furlanę. Może przybywam zbyt późno, lecz oto mój przyjaciel, znany pani, jako człowiek zawsze prawdę mówiący, zechce niewątpliwie ci powiedzieć, że nie z mojej stało się to winy.

— Hrabina roześmiała się tylko, i puściła się z Albertem w pląsy.

Tymczasem Franciszek rozmyślał nad tym, co znaczyćby mogło to szczególne drżenie hrabiego Monte Christo, gdy był zmuszony do podania ręki Morcefowi?

ROZDZIAŁ VIII.

Odwiedziny.

Morcef, gdy tylko wstał nazajutrz, natychmiast poszedł do Franciszka z prośbą aby ten zechciał pójść razem z nim do hrabiego.

Wprawdzie już raz podziękował hrabiemu za ratunek, chciał jednak podziękę tę powtórzyć raz jeszcze i to w formie bardziej uroczystej.

Franciszek zgodził się na to jak najchętniej.

Hrabia, gdy kazali się zameldować, przyjął ich natychmiast.

— Pozwól, panie hrabio — rzekł Morcef, zbliżając się do niego — abym ci me gorące podziękowania wyraził raz jeszcze. Wierzaj, że nigdy nie zapomnę tego, w jakbardzo ciężkich okolicznościach pośpieszyłeś mi z pomocą. Pamiętać będę zawsze, że jestem winien ci życie.

— Kochany sąsiedzie — odpowiedział hrabia z uśmiechem — nie wyolbrzymiaj mych skromnych czynów, winieneś mi jedynie małą oszczędność w swym budżecie podróżnym, nic ponadto. Całe dwadzieścia tysięcy franków! Sam widzisz przecie, że niema o czem mówić! Przyjm raczej z mej strony powinszowanie. Byłeś bowiem godzien uwielbienia, za tę swobodę, spokój i zimną krew jakie okazałeś, będąc w rękach bandytów.

c. d. n.

(s) **Zjednoczenie stanu średniego.** Onegdaj w lokalu klubu im. marszałka J. Piłsudskiego odbyło się zebranie sprawozdawcze zjednoczenia stanu średniego. Zagaił zebranie p. A. Hauke.

Przy stole prezydjalnym zasiedli p. Kamiński, jako przewodniczący, R. Kryłoszański i Kryński, asesorowie i M. Koziński, sekretarz.

Referat na temat rola stanu średniego w życiu gospodarczem wygłosił p. Kamiński następnie o sprawach organizacyjnych mówił Al. Hauke.

Na zakończenie dr. Rzadkiewicz wygłosił dłuższy referat sprawozdawczy ze zjazdu mieszczańskiego w Warszawie.

(s) **Odczyt gen. Góreckiego.** Dziś o godz. 17.15 gen. Górecki wygłosi odczyt p. t. „Walka ze szpiegostwem w Polsce“, który będzie transmitowany głośnikami: w Sosnowcu z kolektury p. J. Hlawskiego w Będzinie z domu przy ul. Kościuszki 2.

(s) **Wiec bezrobotnych.** W dniu 17 bm. we wtorek o godz. 10 rano w sali byłego kina „Zagłoba“ przy ul. Kościelnej odbędzie się wiec bezrobotnych zamieszkałych na terenie Sosnowca.

Na wiecu omawiana będzie sprawa aprowizacji bezrobotnych na święta.

(s) **Katolickie tow. polek** zawiadamia wszystkie swoje członkinie i sympatyczki, że w niedzielę 15 b. m. o godz. 16 w salce związku na Pogoni, ul. Marjacka 1, odbędzie się miesięczne zebranie. Na zebraniu będzie wygłoszony referat. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd.

(s) **Kurs narciarski.** Staraniem koła śląskiego klubu narciarskiego w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek tj. w dniu 16-go bm. o godz. 20-ej w lokalu t-wa gimn. Sokół, ul. Nowokościelna 4. (ogród sportowy). I-sza **lekcja suchego kursu narciarskiego.**

Na kursie tym który składać się będzie z 3 lekcyj, instruktor śląskiego klubu narciarskiego udzieli teoretycznych i praktycznych wskazówek. 1) o zakupie sprzętu narciarskiego, 2) o zachowaniu się w górach i o innych danych, odnoszących się do sportu narciarskiego.

Wejście bezpłatne dla wszystkich adeptów sportu narciarskiego.

O dwóch następnych lekcjach będą umieszczone oddzielne zawiadomienia w prasie.

(s) **Duża strata.** Antoni Piotrowski wybił wystawową szybę w oknie firmy „Meteor“, Warszawska 6.

Szyba taka kosztuje 3.500 zł.

(s) **Chcieli okraść sklep.** Michał Mistrzyński i Stanisław Komenda, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, wybrali się do składu ubrań p. Lencznera, Targowa 5.

W czasie dobierania się do składu [illegible] zostali schwytani i osadzeni w areszcie.

(s) **Kronika policyjna.** W komisarjacie p. p. w ub. piatek spisano: 17 doniesień za tamowanie ruchu pieszego, 8 doniesień za przekroczenie godzin handlu, 2 doniesienia za opilstwo, oraz 1 doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu t. j. od dn. 9 do 14 bm. włącznie, na targowicę w Sosnowcu spędzono 2,790 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od 2,25 do 2.90 zł.

Tendencja spokojna.

Z Będzina.

(b) **Z pow. komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.** W dniu 13 b. m. w starostwie pod przewodnictwem p. starościny Boxowej odbyło się likwidacyjne posiedzenie powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.

Opuszczenie terenu powiatu będzińskiego przez b. sekretarza komitetu p. Wacława Zwirskiego z wielkim żalem komitet przyjął do wiadomości, uchwalając jednocześnie wystosować podziękowanie za jego owocną pracę w komitecie.

Na miejsce p. Zwirskiego komitet dokooptował w charakterze sekretarza p. Strzałkowskiego Jerzego, referenta wydziału powiatowego.

Obecni na posiedzeniu kierownicy poszczególnych kolonij zdali sprawozdanie. Ogółem komitet przyjął w roku bieżącym 120 dzieci z za kordonu na kolonje letnie, łącząc je z kolonjami, urządzanemi przez miejscowe średnie zakłady naukowe.

Szczegółowe sprawozdanie opisowe i kasowe z akcji tegorocznej podane będzie po przejrzeniu go przez komisję rewizyjną.

W dalszym ciągu posiedzenia poruszono jeszcze kilka spraw organizacyjnych, poczem postanowiono do komisji rewizyjnej poprosić pp. dyr. Ankiersteina Czesława, d-ra Kroo, oraz naczelnika urzędu pocztowego w Będzinie R. Kamińskiego.

Akuszerki przy trupie matki.

Średniowieczne manipulacje ze zwłokami.

Opinja publiczna w Lublinie żywo komentuje niesłychany w dziejach żadnego kulturalnego narodu XX w. wypadek, jaki się wydarzył na cmentarzu żydowskim.

W ubiegłą sobotę zmarła w swem mieszkaniu przy ulicy Olejnej pewna młoda żydówka nazwiskiem Arbuz.

Śmierć nastąpiła w przededniu rozwiązania, gdy Arbuz miała

zostać matką.

Postanowiono jednak nie chować jej razem ze swym płodem dla którego odebrania na cmentarz wezwano kilka akuszerek.

Wszelkie wysiłki atoli były daremne.

Trup nie rodził... a rabinat zakazał go pogrzebać. Mijały godziny. Rozpacz najbliższej rodziny nie miała granic. Wreszcie kilku jej członków udało się po poradę do rabina, którego odpowiedź była bezlitosną i sensacyjną.

Rabin wysłał swego „szamesa“ (sługa rabina) z nakazem, by zwołał

dziesięciu żydów,

którzy po odprawieniu na cmentarzu odpowiednich modłów mają rzucić na zwłoki (za ich dotychczasowy opór) uroczystą klątwę — „chaj rem“ (!!!) do chwili, gdy się nie ukaże dziecko. Straszny był moment wyklęcia na cmentarzu.

Skoro tylko klątwa została rzucona, obecni postanowili oczekiwać skutków. Na wszelki jednak wypadek i dla większej skuteczności klątwy do zwłok dopuszczono ponownie akuszerki, które wreszcie po użyciu najdziwaczniejszych sposobów

martwe dziecko odebrały.

W tej chwili rozpoczął się nowy splot wypadków nie mniej tragicznych i wstrząsających w swem przebiegu. Dziecko okazało się rodzaju męskiego, wobec czego rabinat zawyrokował, by je, nie zważając na to, że jest martwem, poddać rytualnej operacji.... a dopiero po jej dokonaniu pochować.

Tak też uczyniono.

Już był wieczór, gdy nieszczęsnym zwłokom nareszcie dano wieczny odpoczynek, jednocześne zaś ze zwłok matki zdjęto ciążącą na niej klątwę.

Kamienicznik na czele bandy kasiarzy

Sensacyjne przygody wytwornej damy z pieskiem.

W nocy z 2 na 3 bm. było dokonane włamanie do administracji dóbr Łabiszyn pod Bydgoszczą. Rozpruto dwie kasy pancerne, z których zabrano obligacje państwowej pożyczki konwersyjnej wartości 30 tysięcy złotych.

TO ROBOTA WARSZAWSKA!

Na miejsce włamania zjechali przedstawiciele policji bydgoskiej.

Zauważono przedewszystkiem, że otwory, wyborowane w pancerzu, są idealnie symetryczne. Dalej rzucała się w oczy niezwykła pewność i zadziwiająca precyzja pociągnięć „rakiem“. To też eksperci orzekli jednogłośnie:

— To robota warszawska. Nasi fuszerzy tak nie potrafią.

TELEFONOGRAM Z BYDGOSZCZY.

Tegoż dnia warszawski urząd śledczy otrzymał z Bydgoszczy szczegółowy telefonogram z opisem włamania.

Nie ulegało wątpliwości, że kasiarze będą usiłowali spieniężyć papiery na rynku warszawskim. Wobec tego władze poczyniły zastrzeżenia we wszystkich bankach i kantorach wymiany.

DAMA Z PIESKIEM.

Nim jednak banki otrzymały komunikat urzędu śledczego, złodzieje zdążyli część łupów spieniężyć.

Do domu bankowego „Antoni Pawlikowski i S-ka“ zgłosiła się dystyngowana dama z pieskiem na ręku.

Udało jej się sprzedać część skradzionych obligacyj za 6 tysięcy złotych. Podała się za Janinę Rutkowską z ulicy Pięknej 43. Adres ten okazał się fałszywy.

WRÓCĘ Z WUJASZKIEM.

Nazajutrz ta sama dama zjawiła się w kantorze bankierskim Henryka Tobenberga, ale przyjęto ją niezbyt życzliwie.

Kasjer zatrzymał obligację i jął wypytywać — gdzie kupione, po jakim kursie, jak dawno itd.

— Za chwilę przyjdę tu z wujem! — zawołała klijentka, wychodząc.

RYZYKOWNY TUPET.

Któżby przypuszczał, że po tak nieprzyjemnym djalogu owa dama zechce jeszcze walczyć o obligacje?

A jednak w chwilę potem przedstawicielka kasiarzy zawitała do 12 komisarjatu i rzekła:

— Panowie, ratujcie mnie przed chciwością ludzką. Kupiłam papiery wartościowe na placu bankowym a w kantorze Totenberga zatrzymano je i nie chcą zwrócić.

TO ON MI SPRZEDAŁ!

Jeden z przodowników udał się z damą na plac Bankowy.

Gdy znaleźli się u wylotu ulicy Elektoralnej, krzyknęła nagle: „To ten mi sprzedał!“ i wskazała jakiegoś przechodnia.

Nieznajomego zaprowadzono do komisarjatu, gdzie podał się za Jankla Patrola.

— Żeby tak padłem na tem miejscu — dodał — jeżeli te obligacje sprzedałem.

Mimo zapewnień, umieszczono go w areszcie.

SENSACYJNE SPOTKANIE.

Nie podejrzewając nic złego, przodownik 12-go komisarjatu podążył z elegantką do kantoru Totenberga, by zażądać zwrotu papierów.

Lecz, o dziwo, zastał tam przedstawicieli brygady kradzieżowej urzędu śledczego, którzy na powitanie zawołali:

— Aha, to szanowna pani sama przyszła? Właśnie na panią czekamy!

W „HOTELU“ PRZY ULICY SOLEC.

Wprost z kantoru zawieziono elegantkę do urzędu śledczego. Wyszło na jaw, iż jest to wdowa po kasiarzu, Janina Chomińska.

Podczas przesłuchania wymieniła nazwiska członków bandy, gnieżdżącej się w „melinie“ przy ulicy Solec 37.

Wywiadowcy zastali tam starych znajomych: Bolesława Okocimskiego, Walentego Almierta i Helenę Smakulską, która miała oświadczyć że Jankiel Patrol istotnie sprzedał obligacje.

KAMIENICZNIK W PACE.

Ale największą sensację wywołało aresztowanie bogacza Walerego Markowskiego, właściciela domu przy ulicy Nowe Miasto 8.

Jednocześnie w ręce policji wpadli goście kamienicznika Stanisław Piasecki z Włocławka i rodzony brat Chomińskiej, Juljan Dylewski.

Szefem bandy był Markowski, wyspecjalizowany w rozpruwaniu kas w miastach prowincjonalnych.

(b) **Podziękowanie.** W imieniu ministra spraw wewnętrznych wojewoda Wł. Korsak nadesłał p. Tadeuszowi Albrechtowi, kontrolerowi sanitarnemu wydziału powiatowego, podziękowanie za sumienną i owocną pracę około podniesienia stanu sanitarnego osiedli gmin wiejskich na terenie pow. będzińskiego.

(b) **Nieszczęśliwy wypadek tramwajowy.** Wolf Pieprz, Małachowskiego 93, przechodząc przez jezdnię ulicy Kościuszki został uderzony przez przejeżdżający tramwaj, tak nieszczęśliwie że przewracając się doznał potłuczenia głowy i nogi. Po udzieleniu pomocy lekarskiej Pieprza przewieziono na dalszą kuracje do domu.

(b) **Gwiazdka dla żołnierzy.** Dnia 13 12 r. b. z inicjatywy P. C. K. odbyło się w starostwie posiedzenie w sprawie zorganizowania „Gwiazdki“ dla żołnierzy 23 p. a. p w Będzinie, przy udziale przedstawicieli samorządów, przemysłu i organizacyj społecznych, na którem postanowiono urządzić „wigilję“ i obdarować żołnierzy upominkami.

Do zakupu podarunków i przygotowania paczek wybrano komisję pod przewodnictwem p. d-wej Walewskiej.

(b) **Reformy koronkowe...** Józefie Witkowskiej, Kościelna 4, skradziono z mieszkania koszule damskie, halkę i reformy koronkowe.

Witkowska posądza o kradzież kobietę, która u niej była po prośbie.

Z Czeladzi.

(c) **Pożyczka dla Czeladzi.** Na posiedzeniu specjalnej komisji w Warszawie przyznano z komunalnego funduszu pożyczkowo - oszczędnościowego pożyczkę krótkoterminową dla Czeladzi.

(c) **Śmierć przy pracy.** Na dole kopalni Czeladź, na Piaskach został przysypany węglem robotnik, Jan Gruszka, lat 23 i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Z Dąbrowy

(d) **Zebranie sprawozdawcze.** Dziś o godz. 10 rano w sali kina „Venus“ odbędzie się zebranie sprawozdawcze stanu średniego.

Na zebraniu omawiane będą sprawy zjazdu mieszczaństwa w Warszawie.

(d) **Zebranie spółdzielni „Legjonowo“.** Dziś o godz. 3 po poł. w lokalu związku legjonistów odbędzie się zebranie członków spółdzielni mieszkaniowej „Legjonowo“.

Po zebraniu odbędzie się zwiedzanie nowowybudowanych przez spółdzielnie domów mieszkalnych.

(d) **„W morzu łez i krwi“.** Zjednoczenie stanu średniego w Dąbrowie w dniu dzisiejszym o godz. 2 po poł. w sali kina „Kometa“ urządza odczyt który wygłosi prof. Krzyżanowski na temat „w morzu łez i krwi“.

(d) **Ślizgawka w Dąbrowie.** Staraniem miejskiej kolonji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, z chwilą nastania mrozów zostanie urządzona ślizgawka miejska na boisku sportowem przy ul. Konopnickiej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

60 ZŁOTYCH wynosi opłata za kurs szoferski na „Zawodowych Kursach Szoferów“ założonych w roku 1924 przy „Klubie Automobilowym“ w Sosnowcu ulica Swobodna 7 oficyna prawa. Ilość kandydatów ograniczona, lekcje rano i wieczór.

KURSY KROJU szycia, modelowania Ireny Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Przyjmuje zapisy na nowy kurs rozpoczynający się w styczniu. Sosnowiec, Piłsudskiego 18, II piętro.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja“ Sosnowiec. Hale „Rozwoju“.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem zawiadamia się, iż lekcje w szkole kroju i szycia, profesora paryskiej akademji K. Lewańskiego w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej Nr. 7 rozpoczną się dn. 19 b. m. zamiast 16 b. m. Zapisy uczennic przyjmowane będą do dnia 19 b. m. Oddziały w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego 1, w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza 29.

PRZYJMUJE się uczennice do nauki haftu maszynowego, angielskiego, kolorowego, roboty ręczne z rafji, siatki, oraz wszelkiego rodzaju haft file. Cena przystępna. Ilość miejsc ograniczona. Wiadomość: Dąbrowa, 3-go Maja 26 Marja Dragan.

ZAWIADAMIAMY, że kto ukończy w naszej szkole koncesjonowanej kurs nauki pisania na maszynach systemów różnych i najnowszych, oraz stenografji i odbędzie praktykę biurową, w biurze „Pomoc“ w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14, ten otrzyma natychmiast świadectwo i posadę wyszukaną przez biuro. Warunki bardzo przystępne. Wpisy odbywają się codziennie od godz. 8-ej rano do 6-ej wieczorem.

Kupno i sprzedaż.

NA GWIAZDKĘ 6 FOTOGRAFJI artystycznie wykonane od zł. 6.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka—Sosnowiec, Orla 4. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

Miód dobry kresowy biaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe poleca **Koziełkow i Jędryszek** Sosnowiec, 3 go Maja 21.

KORZYSTNY interes. Jest do sprzedania zaraz połowa dobrze prosperującej fabryki, wraz z domem i placem. Wiadomości udziela J. Zajgler, Pańska 17, Sosnowiec.

DO odstąpienie sklep rzeźniczy przy trakcie, firma wyrobiona, sklep, warsztat, lodówka. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

MASZYNĘ „Singera“ dla krawca lub kamasznika tanio sprzedam. Baliński, Pogoń, Orla 26.

KAFLE BEZ GOTÓWKI nabyć można w fabryce Ujejsce pod Ząbkowicami. Tylko od poniedziałku do czwartku włącznie.

KAFLE wszelkiego rodzaju, cegłę szamotową, oraz piece kaflowe i przenośne sprzedaje po cenach konkurencyjnych L. Grajcar, Sosnowiec, Szklana 20.

BUDKA do sprzedania w Halach Rozwoju w Sosnowcu. Cena przystępna. Wiadomość: ul. Kuźnica 4, Wesołek Ludwik.

SPRZEDAM zakład fryzjerski na spłaty za 600 zł. Wiadomość w „Expresie“.

SPRZEDAM plac przy ul. Kościuszki przed fabryką Albiński Szmidt, szer. 13 i pół m. dł. 70 m. Cena 20 złotych za metr kwadratowy. Wiadomość Będzin Plac 3 Maja Nr. 9, Jakób Białoczerkowski.

DO sprzedania plac na Zuzannie z ogrodzeniem. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ używany furgon do rozwożenia pieczywa, Dańdówka, Rej S.

DUŻY wybór mebli za gotówkę i na raty. Ścibich i Bisikiewicz, Dąbrowa, ul. Sobieskiego 2.

NA gwiazdkę 7 fotografij artystycznie wykonanych od 6 zł. w zakładzie „Marja“, Konstantynowska Nr. 5 vis a vis fabryki Fitznera - Gampera.

SPRZEDAM w dobrym stanie gramofon i 12 płyt za 65 zł. Będzin Ksawera, Paryska Nr. 7, Dobrowolski.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOWEJ

Stefana Łusickiego z Porąbki.

Kursować będą dwa autobusy codziennie w okolicach Zagłębia, a mianowicie: Porąbka, Kaźmierz, Niemce, Ostrowy, Strzemieszyce ul. Warszawska, Dąbrowa Górn., Będzin, Sosnowiec, Klimontów, Porąbka. Drugi autobus kursować będzie w stronę przeciwną: Ostrowy, Niemce, Kaźmierz, Porąbka, Klimontów, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Strzemieszyce, Ostrowy.

PIERWSZY WYJAZD:		Drugi autobus odchodz w przeciwną stronę:	
Z Porąbki	godz. 6.30	Z Porąbki	o godz. 6.30
„ Kaźmierza	„ 6.36	„ Kaźmierza	„ 6.36
„ Niemiec	„ 6.46	„ Niemiec	„ 6.46
„ Ostrów	„ 7.—	„ Ostrów	„ 6.50
„ Strzemieszyc	„ 7.15	„ Kaźmierza	„ 7.00
„ Dąbrowy	„ 7,30	„ Porąbki	„ 7,05
„ Będzina	„ 7.45	„ Klimontowa	„ 7.15
„ Sosnowca	„ 8.—	„ Sosnowca	„ 7.30
„ Klimontowa	„ 8.25	„ Będzina	„ 7.45
„ Porąbki	„ 8.15	„ Dąbrowy	„ 8.00
„ Kaźmierza	„ 8.30	„ Strzemieszyc	„ 8.20
„ Niemiec	„ 8.40	„ Ostrów	„ 8.30
„ Ostrów	„ 8.45		

Dalsze kursy jazdy autobusowej z każdej wymienionej miejscowości co 2 ½ godz. i trwać będą do godziny 22 wiecz. w dni powszednie, w niedzielę i święta do godz. 23 — 24 wiecz.

JEST do sprzedania 6 mórg pola z lasem i zabudowaniem gospodarskim w dobrym stanie, między Żarkami i Porajem, blisko kolei, cena 6.000 złotych. Wiadomość Będzin, Wapienna 14, Władysław Prysak.

BACZNOŚĆ Młynarze! Do sprzedania całkowite urządzenie młyna walcowego, cena niska, tylko jedna trzecia wartości. Wiadomość ul. Tylna 24 w Sosnowcu, W. S.

DOCHODOWY dom w dobrym punkcie do sprzedania zaraz z interesem. Wiadomość w „Expresie“.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe, t. j. kontuar, szafa, gablotka i półka. Wiadomość Zw. Drobnych Kupców Chrześcjan, Targowa w Sosnowcu.

FORTEPIAN czarny, meble antyczne sprzedam na spłaty. Sosnowiec, Marjacka 1. Dozorca wskaże.

OKAZJA! Magiel ręczna w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Sosnowiec - Pogoń, Grochowa 8.

SPRZEDAM dom na dogodnych warunkach, murowany 11 ubikacji, jedna wolna, do tego 69 prętów placu. Sosnowiec, Daleka 32. Wiadomość u dozorcy.

RÓŻNE meble w dobrym stanie do sprzedania, Będzin, Hotel Bristol.

Skrzypce szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja“ Hale Rozwoju.

Serwisy stołowe, garnitury do kawy, **aluminium**, wyroby ze szkła, oraz duży wybór różnych przedmiotów na podarunki gwiazdkowe, po niskich cenach w firmie **„Kryształ“**, ul. Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. Sosnowiec, tel. 4.05

Na gwiazdkę maszynę do szycia i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio na dogodnych warunkach. Haftu nauczę. Czółenkową za 100 zł. Okazyjnie gramofon walizkowy sprzedam. Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

Dwa klubowe fotele kryte skórą i otomana brokatowa okazyjnie tanio. Sosnowiec, 1-go Maja 14 tel. 2-28, Marlicki.

NA GWIAZDKĘ maszynę krytą bębenkową i zwykłą bębenkową do szycia i haftu, haftu nauczę tanio, sprzedam na dogodnych warunkach. Gramofon walizkowy, prawie nowy, 14 płyt modnych. Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, obok fotografji.

PIWIARNIA i Gastronomja w Sosnowcu, przy ul. 1 Maja 14 przy sądzie okręgowym do odstąpienia.

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie za 700 zł. Czeladź, Węgroda Dolna 68.

SPRZEDAM maszynę Singera używaną czółenkową za 100 zł. i bębenkową. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

OKAZYJNIE do sprzedania bieliźniarka, kanapa, kozetka. Środula, ul. Konopnickiej Nr. 4, Gajda.

PASY nadające kształtom modną, piękną linję i lecznicze od 10 zł. Biustonosze od 4-ch. „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe Inż. Kleber Sosnowiec, ul. Warszawska 22, Inż. Kleber i Studencki Królewska Huta, ul. Katowicka 19. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami, po ukończeniu kursu.

RETUSZERKA zdolna i pracowita obejmie posadę od zaraz. Zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia“ Będzin pod „Retuszerka“.

KAPELMISTRZ, z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami—poszukuje posady do prowadzenia orkiestry dętej, smyczkowej i symfonicznej. Adres: Juljan Czarnecki, Sosnowiec, ul. Robotnicza Nr. 11.

POTRZEBNA ekspedjentka do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14 Koss Zgłaszać się od 6 — 7 wieczór.

POTRZEBNY sztygar dla mniejszej kopalni węgla jako odpowiedzialny zawiadowca. Oferty składać do administracji pod „Sztygar“. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka. Wiadomość: Sosnowiec, Narutowicza 13

POSZUKUJĘ posady woźnego lub innej, posiadam bardzo dobre zaświadczenie, mam praktykę czteroletnią woźnego pocztowego, mogę złożyć kaucję 500 — 600 złotych. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu“ Grodziec.

POSZUKIWANE starsze panny i zdolne podręczne do pracowni sukien „Rene“ Piłsudskiego 8. Zgłoszenia w niedzielę od godz. 11 — 1 w poł.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski do samodzielnego prowadzenia. Niwka, Jabłońska.

ZDOLNI ZASTĘPCY i PANIE zechcą się zgłosić, poniedziałek Mysłowice Krakowska 2, piętro II. Niebywała okazja wysokiego zarobku. Kaucja wymagana.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski, Florjańska 33, A. Korbella.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia“ w Czeladzi, Rynek 8.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski na stałe zaraz. Niwka ul. Komitetowa, Potok.

LOKALE

DO wynajęcia warsztat ślusarski przy ul. Kamiennej 12.

MIESZKANIE do wynajęcia. Wiadomość: Sielec, Wronia 1.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Chemiczna 22.

POKÓJ z kuchnią bez odstępnego, 15 zł. miesięcznie, wieś Ujejsce, 3 klm. od Ząbkowic. Dozorca Gęborski wskaże.

DO WYNAJĘCIA jeden pokój. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec.

POSZUKUJĘ w Sosnowcu 2— 3 pokojowe mieszkanie. Czynsz na rok lub odstępne. Pośrednictwo wynagradzam. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ administracja „Expresu“.

POSZUKUJĘ dla samotnego pana pokoju komfortowo urządzonego z oddzielnem wejściem, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia pisemne do administracji „Expresu“ pod Nr. 100.

DO wynajęcia zaraz mieszkanie pojedyńcze i podwójne na Pogoni. Wiadomość w „Expresie“.

DO wynajęcia obszerny pokój z kuchnią, Będzin, Sielecka 21.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość: Małobądz 96 u Radosza.

PIWIARNIĘ z mieszkaniem dwupokojowem, oraz pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Pszenna 6, Łudzik

Zgubione dokumenty.

JÓZEF Szurnik zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez pow. kasę chor. w Sosnowcu.

KOZIOŁ Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię Jowisz

KUBAŃSKI Antoni zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

MARCZAK Józef zgubił legitymację zasiłkową wydaną w Będzinie i inne dowody.

MATRYMONJALNE

NIEZALEŻNY, samotny mężczyzna, w średnim wieku pozna samotną, przystojną kobietę do lat 35, celem towarzyskim. Zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu, możliwie z fotografją pod „Towarzysz“ do „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec.

RÓŻNE.

SKRADZIONO legitymację kasy chorych na nazwisko Władysława Szczygła.

Śniegowce kalosze zelują oraz **Kamasze** z gumowemi podeszwami Sosnowiec, Czysta 9. Kowalski.

PAMIĘTAJ, że najdokładniej załatwisz każdą sprawę **w biurze pisania próśb** znajdującym się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem zawiadamiamy, że firma Ziemniak sp. z o. o. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 5 została z dniem 1 grudnia r. b. zlikwidowana. Za zarząd Dawid Gutfreund, Sosnowiec Targowa 8.

Wypożyczamy kompletne **zastawy stołowe** na bale, przyjęcia weselne i towarzyskie **„Kryształ“** Hale Rozwoju. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30, tel. 4.05

UPOMINAM Jędrzejka Karola, Kamienna 6 o oddanie 3 zł. Sosnowiec, Perla 17, Nowakowa.

DNIA 23 sierpnia b. r. wyszedł z domu Roman Jaworski, lat 17 i dotąd nie powrócił. Ktoby wiedział coś o nim proszę łaskawie zawiadomić posterunek policji w Zagórzu albo rodziców: Zagórze kop. „Mortimer“, dom kolejowy 6 Jaworski Zygmunt.

OSTRZEGAM Stanisławę Piwnik za obczernianie mnie, gdyż w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Franciszka Pituła, Sosnowiec, Kolejowa 4.

WARSZAWSKI ZESPÓŁ JAZZ-BANDOWY przyjmuje zamówienia na bale oraz zabawy. Będzin, Hotel „Bristol“, pokój Nr. 2.

Dr. med. I. Glück
specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje od 11—12 i od 2—5 p. p.
w niedziele i święta od 10—11.
Sosnowiec, Dęblińska 7, tel. 95.

Świeczki choinkowe
stearynowe i zwykłe
OZDOBY
Kasetki prezentowe
zakupisz najtaniej, jak ogólnie wiadomo
w składzie Fabrycznym
T-wa „SIŁA“
Sosnowiec, ul. Kościelna.

W sali klubu
na Saturnie
We wtorek dnia 17 o godz. 7 wieczór
wyświetli tylko dla dorosłych
50 obrazów
z Raju Sowieckiego
Prof. Kaz. Krzyżanowski
długoletni więzień czerezwyczajki.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4 94